



Oblicza monety

BIULETYN DUSZPASTERSTWA KRAJOWEGO SŁUŻB
CELNYCH, FINANSOWYCH, PODATKOWYCH I SKARBOWYCH

Na Wakacje 2009 Nr 2(26)

„Wielkim jest człowiek, któremu wystarczy pochylić czoła,
Żeby bez włóczni w rękę i bez tarczy zwyciężył zgoła”

(Cyprian Kamil Norwid)



Już po raz kolejny w II sobotę września (w tym roku 12 września, w Święto Imienia Maryi) na Jasną Górę przybędą Celnicy i Skarbowcy. Organizatorami Pielgrzymki są Duszpasterstwo Krajowe Służb Celnich Finansowych i Skarbowych oraz Ordynariat Polowy Wojska Polskiego. Niektórzy wybierają się już w przeddzień - w piątek 11 września, by wziąć udział w wieczornym Apelu.

Program naszej Pielgrzymki będzie taki sam, jak w roku ubiegłym:

10.30 - Zgromadzimy się w kaplicy cudownego Obrazu (zabierzmy ze sobą znaki identyfikacyjne (tablice, transparenty, identyfikatory itd.).

11.00 - Przywitanie pielgrzymów z całej Polski, w tym z poszczególnych izb i urzędów celnych i skarbowych. Msza św. koncelebrzana pod przewodnictwem i z homilią **Ordynariusza Polowego Wojska Polskiego Księdza Biskupa Tadeusza Płockiego**. W koncelebrze będą uczestniczyli duszpasterze ww. służb polowi i diecezjalni.

12.00 - Spotkanie pracowników Służb Celných, Finansowych i Skarbowych w **Auli O. Kordeckiego**, połączone z katechezą, którą wygłosi Ordynariusz Polowy. Po katechezie wystąpienia Gości i dyskusja.

13.30 - Przerwa. Okazja do zwiedzania Jasnej Góry, koleżeńskich spotkań i posiłku.

15.00 - **Droga Krzyżowa na Wałach Jasnogórskich** pod przewodnictwem pracowników Służb Celných i Skarbowych Diecezji Toruńskiej. Koordynatorem przygotowania Drogi Krzyżowej jest Ks. Waldemar Konczalski z Torunia. Na zakończenie błogosławieństwo i rozwiązanie Pielgrzymki.

Tak, jak w latach ubiegłych, tak i w tym stańmy przed Maryją, aby jej opiece zawierzyć nasze życie, pracę zawodową i relacje międzyludzkie. By wreszcie prosić Boga za Jej pośrednictwem o błogosławieństwo i potrzebne łaski dla naszych Rodzin.

Serdecznie wszystkich zapraszam!

Ks. Henryk Drozd - krajowy duszpasterz Służb Celných,
Finansowych i Skarbowych (tel. 602 517 301)

WAKACYJNE REFLEKSJE

„Jak chcecie, żeby ludzie wam czynili, podobnie wy im czyńcie”
(Łk 6,31).

W kazaniu wygłoszonym w Katedrze Oliwskiej 5 września 1981 r. na rozpoczęcie I Zjazdu Delegatów „Solidarności” Prymas Polski ksiądz arcybiskup Józef Glemp dodał po tych słowach: „To jest ogólne sformułowanie, zasada ogólna, jednak wnioski płynące stąd i zastosowanie są jak gdyby nieoczekiwane: Chrystus każe miłować tych, którzy nie miłują, dobrze czynić tym, którzy dobrem się nie odplacają i pożyczać tym, którzy pożyczonych rzeczy nie oddają”. Trudna jest ta nauka.

Zwróćmy jeszcze uwagę na opis Sądu Ostatecznego w Ewangelii wg św. Mateusza, w którym czytamy m.in. następujące słowa Pana Jezusa „Zaprawdę, powiadam wam: **Wszystko, czego nie uczyniliście jednemu z tych najmniejszych, tegoście i Mnie nie uczynili**” oraz na następne zdanie „I pójdą ci na mękę wieczną, sprawiedliwi zaś do życia wiecznego”.

Z pewnością wielu ludzi nie zgadza się z taką Bożą logiką i ekonomiką, dotyczącą w istocie rzeczy zbawienia człowieka. Świadczy o tym mogą liczne przypadki „zamykania się” w grupach interesu, różnego rodzaju układach bądź czerpanie profitów (nie koniecznie materialnych) kosztem innych. W określeniu tym autorowi chodzi przede wszystkim o codzienną szarą rzeczywistość w której osoby uczciwe i pracowite lecz nie mające znajomości i nie należące do wpływowych układów „odsuwane są” na pozycje trzeciorzędne a nawet marginalne.

Gdy w latach osiemdziesiątych minionego wieku eksponowane było hasło „Nie ma wolności bez SOLIDARNOŚCI” nasz wielki Rodak, Sługa Boży Jan Paweł II uzupełnił je o to co było i jest najważniejsze, mówiąc „**Nie ma Solidarności bez MIŁOŚCI**”. Miłość, której dawcą jest sam Bóg, inspiruje człowieka do postępowania zgodnie z Ewangelią, w tym do czynienia dobra bezinteresownie w jak największym wymiarze.

W dziejach Polski były i są obecnie osoby, nasi Rodacy, do których pasuje określenie „**CAŁY DO CIEBIE POLSKO NALEŻĘ**”. To ludzie służby Narodowi i dobru wspólnemu. Tacy są również wśród nas. Odważmy się ich dostrzec i wspomóc w działaniu.

Przypomnijmy ile pięknych słów usłyszeliśmy i wypowiedzieliśmy w czasie trwania ostatniej wizyty w Ojczyźnie Sługi Bożego Papieża Jana Pawła II, który nawoływał do budowania cywilizacji miłości. Na nauczaniu Jana Pawła II opartym na Słowie Bożym możemy śmiało i bez żadnego ryzyka budować nasze programy życiowe. Jeśli ktoś nie słucha Słowa Bożego cóż może zaoferować społeczeństwu, Kościołowi, rodzinie, czy zakładowi pracy? Raczej niewiele.

Trwają wakacje. Rodzi się nadzieja, że w naszych sercach będzie więcej miłości.

**Boże Święty, chleb rozmnażający
z miłości do ludzi tak mocno grzeszących
spójrz na Polaków za Ojczyznę cierpiących,
modlących się, czasem protestujących.
Przymnóż wiary, nadziei i miłości
Chlebie Jednoczący.***

Mikołaj SZOŁUCHA

*/modlitwa pochodzi z wiersza autora

APEL ZWIĄZKOWCÓW



Związek Zawodowy Celnicy PL
Ul. Szpitalna 3b, 5-7; 45-010 Opole
Nysa, dnia 01.06.2009r.
Nr: ZZ Celnicy PL -65/SiS/09

Jan Vincent Rostowski - Minister Finansów

Szanowny Panie Ministrze

Zwracamy się z wnioskiem o wstrzymanie prac nad wartościowaniem i opisem stanowisk w Służbie Celnej i uruchomienie środków na motywacyjny system wynagrodzeń, zagwarantowanych w ustawie budżetowej.

Prace nad wartościowaniem prowadzone są w sposób mający na celu pozbawienie większości funkcjonariuszy podwyżek zagwarantowanych przez Premiera RP i ujętych w uchwale modernizacyjnej.

Nadto wartościowanie bulwersuje ogół funkcjonariuszy, gdyż jest prowadzone tendencyjnie, bez merytorycznego uzasadnienia, pod z góry określone limity w każdych kategoriach. Ma również na celu wywindowanie uposażeń na wyższych stanowiskach. Projekt ten wprowadza antymotywacyjny system wynagrodzeń dla większości zatrudnionych w SC i zawiera szereg niekonsekwencji oraz fikcyjnych założeń. Np. bardzo często w ofertach dotyczących naboru do Służby Celnej (ogłoszenie oferty pracy na stanowisko funkcjonariusza celnego z 2009-04-06 o naborze do Oddziału Celnego Drogowego w Kuźnicy zamieszczone na Corintii) wymagania konieczne to: wykształcenie wyższe i znajomość języka obcego. W poszczególnych Izbach Celnich Zespoły w sprawie opisu i wartościowania stanowisk służbowych opisały te stanowiska tak, że wymagane jest wykształcenie średnie (nawet bez matury) oraz nie ma wymogu w sprawie znajomości języka obcego. To tylko jeden bezpośredni przykład absurdów związanych z pracą nad wartościowaniem i opisem stanowisk.

Wstrzymanie procesu wartościowania jest niezbędne także z powodu:

- braku podstaw do jego przeprowadzenia,
- braku zasad przeprowadzenia, metodologii, kryteriów wartościowania. Kryteria, według których jest prowadzony cały proces nie były zatwierdzone przez Ministra. Nie wiadomo jakie jest uzasadnienie dla przyjętych kryteriów, natomiast są poważne wątpliwości, że są niewłaściwe ponieważ nie biorą pod uwagę wszystkich aspektów służby.

Nie można zaakceptować opisu i wartościowania, ponieważ zasadniczo zakłada jako wystarczające wykształcenie średnie nawet bez matury. Tymczasem 70% funkcjonariuszy po-

siada wykształcenie wyższe, ponieważ dotychczas takie było wymagane i uzasadnione charakterem wykonywanych zadań.

Jakie jest uzasadnienie, że wartościowanie według przyjętych zasad przyczyni się do lepszej organizacji i funkcjonowania Służby, zwłaszcza, że wartościowanie pracowników cywilnych przeprowadzono według całkiem odmiennych zasad? Jak pogodzić wartościowanie z dyspozycyjnością?

Ponadto, prowadząc proces wartościowania kierownictwo Służby Celnej naruszyło art. 21 ust. 2 ustawy o Związkach zawodowych, w myśl którego w gałęziach pracy nieobjętych układami zbiorowymi, regulacja warunków pracy i płacy wymaga konsultacji ze związkami zawodowymi. Art. 6 ustawy o Związkach zawodowych mówi, że organizacje społeczne uczestniczą w tworzeniu korzystnych warunków pracy, bytu i wypoczynku.

Ww. normy prawne nie są honorowane przez Szefa Służby Celnej w prowadzonym procesie wartościowania, ani na poziomie pracodawców ani też ministerstwa. Nie są uwzględniane obowiązujące standardy dialogu społecznego. Mamy do czynienia z narzuconym systemem i metodologią działań, o czym Szef Służby Celnej informuje nawet na spotkaniach z funkcjonariuszami (twierdzi, że łączy uchwałę Rządu w sprawie modernizacji Służby Celnej z projektem ustawy o Służbie Celnej, właśnie dlatego aby nie konsultować warunków płacy i pracy ze środowiskiem pracowniczym). To niespotykane w demokracji metody postępowania, które powinny zostać wyeliminowane i potępione.

Szanowny Panie Ministrze.

Wdrożenie wartościowania i opisu stanowisk w tej formie, może doprowadzić do poważnych niepokojów społecznych, obniżenia morale funkcjonariuszy i w konsekwencji spowoduje obniżenie skuteczności Służby. W skrajnym przypadku realny jest z tego powodu, samostny protest funkcjonariuszy, analogicznie do sytuacji, która miała miejsce w Policji w ubiegłym roku, gdzie różnice w przyznanych podwyżkach dla oficerów i szeregowych funkcjonariuszy były nawet znacznie mniejsze, niż proponuje to Szef Służby Celnej.

Nasz Związek, celem realizacji statutowych oraz ustawowych obowiązków, podejmie wszelkie działania w tej kwestii, zgodnie z oczekiwaniami ogółu środowiska pracowniczego. Z początkiem miesiąca kwietnia wszczęto procedurę sporów zbiorowych, gdzie element ten został przywołany.

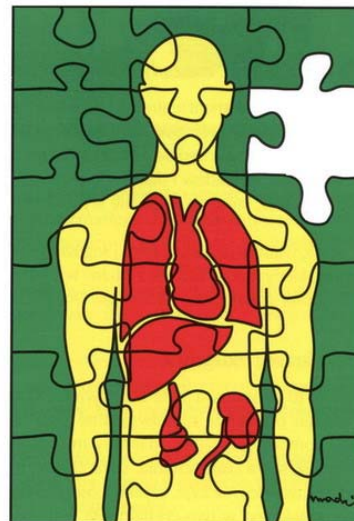
W trosce o spokój społeczny, zbudowanie rzeczywistego systemu motywacyjnego oraz określenie precyzyjnej i osiągalnej dla każdego ścieżki kariery zawodowej, wnosimy o pilne wstrzymanie prac nad wartościowaniem i opisem stanowisk w Służbie Celnej i podjęcie ponownie obiektywnych prac w zakresie osiągnięcia celu, tj. zbudowania motywacyjnego systemu wynagrodzeń w Służbie Celnej.

Z poważaniem

Przewodniczący ZZ-Celnicy PL

/-/ Sławomir Siwy

ZOSTAŃ HONOROWYM DAWCĄ SZPIKU!



Pracując w naszych zawodach niejednokrotnie możemy przyczynić się do bezpieczeństwa i zdrowia naszych Rodaków. Między innymi przez to, że wielu spośród nas to honorowi dawcy krwi, a niektórzy nawet są honorowymi dawcami szpiku. Jako przedstawiciele instytucji państwowych stajemy się w ten sposób doskonałym wzorcem do naśladowania. Wykorzystajmy to i okażmy dzielne serce deklarując chęć podarowania części siebie Bliźniemu. Być może niektórzy spośród nas uratują ludzkie życie.

Szansa znalezienia dawcy szpiku genetycznie podobnego do osoby chorej na białaczkę nie jest duża (1:25000) i dlatego potrzeba jak najwięcej chętnych do udzielenia takiej pomocy. Transplantacja szpiku kostnego jest niejednokrotnie jedyną szansą na wyzdrowienie. Pobrania szpiku dokonuje się z krwi obwodowej lub z kości talerza biodrowego. Jeśli jesteś zdrowy i masz od 18 do 50 lat to możesz stać się ową szansą na wyleczenie Bliźniego!

Aby zostać zarejestrowanym w banku potencjalnych dawców wystarczy oddać do zbadania około 10 ml krwi. Należy udać się do placówki Służby Zdrowia wyznaczonej przez POLTRANSPLANT (www.poltransplant.org.pl, tel. 022-6228878). Na przykład w województwie pomorskim taką deklarację przyjmuje Akademia Medyczna w Gdańsku.

Jeśli zdecydujesz się i zostaniesz wpisany (a może już jesteś) do rejestru dawców szpiku, redakcja Oblicz Monet prosi o ewentualny e-mailowy kontakt. Twój przykład może zachęcić innych. Jeśli akcja spotka się z Państwem uznaniem to pod koniec roku 2009 prześlemy informację o liczbie potencjalnych dawców wywodzących się z naszej branży.

STÓWA

Oto krótka, ale jakże kolorowa historia 100 złotych. Wszystko zaczęło się w 1919 roku kiedy to Piotr S. za swą pomoc w napisaniu tego tekstu mógł otrzymać wynagrodzenie w wysokości 100 złotych... i to niebylejakich stu złotych...



Czy ktoś z was pamięta taką stówę???
Zwróćcie uwagę na orła... to jest prawdziwy Orzeł... nie to co teraz...



Czyż nie milej by było otrzymać wypłatę w takich biletach? Tak, tak biletach... wtedy jeszcze nie posługiwano się określeniem banknot (bank-knot) :-)

Po kilkunastu latach użytkowania 100 złotych, dokonano drobnego face-liftingu i do obrotu weszła nowa stówka...



Stówka z 1932 roku...



Warto zwrócić uwagę na kolorystykę biletu... to była jedyna tak kolorowa stówka... Na tej stówie nie widać dobrze Orła, ale jego wzór jest identyczny z dzisiejszym... moim skromnym zdaniem Orzeł z 32 nie jest już tak efektowny jak ten z 1919 roku.

I tak nasi dziadowie płacili stówą do październikowego 1939 roku. Nastąpiła sześćdziesięcioletnia zawierucha wojenna. Niestety podczas tego zamieszania ktoś gwizdnął naszemu dumnemu Orłowi koronę... Dziś już wiemy że był to Józef Stalin, pseudonim Dżugaszwili - dobry znajomy

Stolcmana... Tak więc z Orła zrobił się orzeł, a Stówka poczerwieniała ze wstydu...



Po prawej wizerunek człowieka z twarzy zupełnie podobnego do nikogo...



Prawdopodobnie był pracownikiem tego wspaniałego i prężnie działającego zakładu... wtedy jeszcze przynosił zysk ;-). Być może produkowano tam albańskie kołyski na eksport... Po wielu latach wstydu stówka jakby się przyzwyczaiła do koloru czerwonego, czego wyrazem była stówka z lat osiemdziesiątych.



W porównaniu do swoich poprzedniczek stówka była niewielkim biletom... z ubogą ale jakże wymowną grafiką...



To były czasy... a ile ciekawych rzeczy można było nabyć za stówę - ale o tym opowiedzą wam wasi rodzice.

Docieklive oko zauważy że stówka była wyemitowana w 1988 roku... tak, tak w przededniu wielkich zmian w bloku wschodnim. Był to okres kiedy zachodnia część bloku wschodniego „osiadła” by po 1989 roku już całkiem oklapnąć.

Właśnie wtedy to szczupły, wysportowany, wąsaty facet dał susa przez bramę Stoczni Gdańskiej (przynoszącej jeszcze wtedy zysk ;-). Wszyscy myśleli że stówka również da susa w lata 90 jak owy szczupły, wysportowany wąsaty facet ale się mylili. Stówka podupadła i przybyło jej zer... i kto wie co dalej by się stało, gdyby nie operacja odchudzająca w 94 roku.



Za pożyczone dolary kupiliśmy orłowi koronę... i tak to orzeł stał się znów dumnym Orłem (aczkolwiek nie tak efektownym jak ten z 1919 roku). Stówka dostała krzyżyk na drogę i ruszyła na podbój rynku polskiego.



Dumna stówka z dumnym Orłem umocniła się na pozycji i tak trwa do dziś. Lecz czy długo jeszcze? Może gdy wejdziemy do Unii Europejskiej zapomnimy o dobrej starej stówie... Może wtedy ktoś odszuka w swych zbiorach stare zakurzone stówki i przypomni swoim rówieśnikom historii Polskiej stówy.

Sponsorem opowiadania o stówie była Stówka. Jeszcze raz podziękowania dla Piotra S. za inspirację, Tacie za pożyczanie tych pięciu stów, a Adamowi K. za umożliwienie przerobienia pieniądza papierowego na elektroniczny.

Pozdrowienia dla wszystkich. List ten dedykuje wszystkim znajomym pracującym w bankach, kasach itd. Słowem wszystkim tym, którzy lubią dotyk papierowego pieniądza :-). Zapamiętajcie! Niechaj stówka będzie stówą..

Made by Rafał Jaskulski

POECI SĄ WŚRÓD NAS

Oszukam los gadaniem tym

Mam Kicię brzydulę
taką właśnie ma naturę
kłopotną jest i psotną
cóż zrobić mam
z kotem psotem i kłopotem
Zapyta ktoś wnet
po co taki kłopot mieć
Uśmiechnę się wtem
przytulę i ucałuję kicię mą
bo tak bardzo kocham Ją
i znów wykrzyczę światu
na cały głos...

Mam Kicię brzydulę
taką właśnie ma naturę
kłopotną jest i psotną
cóż zrobić mam
z kotem psotem i kłopotem
Oszukam los gadaniem tym
i nie odbierze mi Jej
zniechęcony tym
... i na wieki pozostanie kłopotem
tylko mym.

Z. M.



PODRÓŻE LESZKA



Celnik z Gdyni Leszek Hański zakończył już swoją kolejną rowerową pielgrzymkę. Tym razem trasa przebiegała z Gdyni przez polskie sanktuaria, aż do Ostrej Bramy w Wilnie. Pan Leszek wyjechał na swoim jednośladzie 30 kwietnia br., a dotarł do Wilna 12 maja. Do rodzinnego domu w Gdyni powrócił 20 maja.



Nie była to pierwsza rowerowa pielgrzymka Leszka. Na maszynie z pedałowym „silnikiem” odwiedził już wiele krajów i sanktuariów. Był w Medjugorje w Bośni i Hercegowinie, zjechał do Rzymu, odwiedził Częstochowę i odbył najdłuższą podróż swego życia do Fatimy. Gratulujemy!

Zygmunt Meller

POECI SĄ WŚRÓD NAS

Klima w Gdyni

W mieście naszym taka klima,
że Gdynię w sercu człowiek trzyma
Gdynia miasto piękne i młode
najprzedniejszą w świecie ma urodę
Neptun w Gdyni po uszy zakochany
odgania od Niej sztormy i bałwany

Nie sztormuj bałwanie naszych miejsc
Neptun przegoni Cię tam gdzie pieprz
Idź precz jeśli huczeć chcesz
Nie dla bałwanów miasto to jest
Zapamiętaj - taka tutaj klima
Každy w sercu Gdynię trzyma
I nie wypuści nie nie...

Gdynia z morza się wynurzyła
najmożniejszych w świecie zauroczyła
Neptun w Gdyni po uszy zakochany
odgania od Niej sztormy i bałwany

Nie sztormuj bałwanie naszych miejsc
Neptun przegoni Cię tam gdzie pieprz
Idź precz jeśli huczeć chcesz
Nie dla bałwanów miasto to jest
Zapamiętaj - taka tutaj klima
Každy w sercu Gdynię trzyma
I nie wypuści nie nie...

ROK KAPŁAŃSKI



29 czerwca zakończył się w Kościele Powsechym Rok Świętego Pawła. Mielśmy niepowtarzalną okazję zapoznać się z Listami Apostoła Narodów, wchodzącymi w skład kanonu ksiąg Pisma św. i jego nauczaniem. Obecny rok Ojciec Święty Benedykt XVII nazwał Rokiem Kapłańskim.

Rok Kapłański rozpoczął się 19 czerwca niezapomnianymi uroczystościami Najświętszego Serca Pana Jezusa w bazylice watykańskiej. Ma on pomóc w umocnieniu dążenia kapłanów do duchowej doskonałości oraz dowartościowaniu kapłaństwa służebnego. Jego zakończeniem będzie planowane na 19 czerwca 2010 r. Światowe Spotkanie Kapłańskie na placu św. Piotra. Rok Kapłański związany jest ze 150. rocznicą urodzin św. Proboszcza z Ars, Jana Marii Vianneya.

Tematem ogłoszonego przez Ojca Świętego 16 marca br. Roku Kapłańskiego jest „Wierność Chrystusa, wierność kapłana”. W związku z jego inauguracją zostały przywiezione do Rzymu relikwie św. Jana Marii Vianneya, którego papież ogłosi patronem wszystkich kapłanów świata. Zostanie też opublikowane dyktando dla spowiedników i kierowników duchowych oraz zbiór wypowiedzi Ojca Świętego dotyczących życia i misji kapłanów w czasach współczesnych.



Szereg uroczystości odbędzie się w poszczególnych diecezjach. Jak głoszą dokumenty Stolicy Apostolskiej „Powinien to być rok modlitwy księży, z księżmi oraz za księży, rok odnowy duchowości prezbiterium i poszczególnych kapłanów”. „Niech to będzie rok uroczystości religijnych i publicznych, skłaniający wiernych do modlitwy, refleksji, świętowania i okazywania słusznego szacunku swym kapłanom. Niech będzie okazją do rozwijania komunii i przyjaźni kapłanów z powierzoną im wspólnotą”.

W roku Kapłańskim zachęcam do otoczenia miłością, życzliwością i troską kapłanów, którzy pełnią jakąkolwiek posługę duszpasterską wobec funkcjonariuszy i pracowników Służb Celnych, Finansowych i Skarbowych. Niech wiedzą, że w tym środowisku pełnią ważną rolę, są potrzebni, zarówno reprezentując Ordynariat Polowy, jak i swoją Diecezję. Wszystkich duszpasterzy ww. Służb zapraszam na Jasnogórską Pielgrzymkę 12 września br.

Duszpasterz Krajowy

Z HUMOREM ŁATWIEJ

PRZEJŚCIE GRANICZNE W WIETNAMIE



NOWY SPOSÓB NABORU PRACOWNIKÓW

1. W zamkniętym pokoju umieścić 400 cegieł.
2. Wpuścić nowo zatrudnionych do pokoju z cegłami, zamknąć drzwi.
3. Zostawić ich samych sobie, wrócić po 6 godzinach.
4. Ocenić sytuację:
 - a. Jeżeli liczą cegły, dać ich do księgowości.
 - b. Jak liczą po raz drugi, dać ich do audytu.
 - c. Jak porozrzucali cegły po całym pokoju, dać ich do działu inżynierskiego.
 - d. Jak układają cegły w przedziwnym porządku, dać ich do planowania.
 - e. Jak rzucają w siebie cegłami, dać ich do działu obsługi.
 - f. Jak śpią, dać ich do działu zabezpieczeń.
 - g. Jak pokruszyli cegły na gruz, dać ich do działu informatyki.
 - h. Jak siedzą bezczynnie, dać ich do kadr.
 - i. Jak mówią, że przetestowali różne kombinacje i szukają dalszych, ale nie ruszyli ani jednej cegły, dać ich do sprzedaży.
 - j. Jak już wyszli do domu, dać ich do marketingu.
 - k. Jak się gapią przez okno, dać ich do planowania strategicznego.
 - l. Jak gadają między sobą, a nie przelożyli ani jednej cegły, pogratulować im i dać ich do zarządu.
 - m. Jak się obłożyli cegłami w taki sposób, żeby nie było ich widać ani słychać - dać ich na listy wyborcze do parlamentu.



Jak najgrzeczniej powiedzieć pracownikowi, że został wylany?

- Naprawdę, nie wiem, jak poradziłibyśmy sobie bez pana, ale od poniedziałku będziemy próbować.

Redakcja: 08-110 Siedlce, ul. Sokołowska 124,
tel./fax 025-6320223, 0602-517301

www.obliczamonety.pl

Redaguje zespół w składzie:

ks. Henryk Drozd (drozd@siedlce.cc), dr Jerzy Tchorzewski, Alicja Gizińska, Jerzy Kosowski, Zygmunt Meller, Mikołaj Szolucha, Jacek Biernacki.

Druk: Nowator

Kto chciałby partycypować w kosztach druku, czy dystrybucji Biuletynu, może przekazać darowiznę na rzecz Duszpasterstwa, na cele kulturalne i szerzenie kultu religijnego, wpłacając na konto:

Kredyt Bank SA 31 1500 1663 1216 6007 9961 0000